

DLA WOJEWÓDZTWA:
białostockiego, łomżyńskiego
i suwalskiego.

DZIŚ — zachmurzenie zmierzające do przelotnych opadów deszczu. Lokalnie burze. Temperatura w mieście 21-23 st., minimum 21-23 st., minimum 12 st. C. Wiatry na ogół słabe i łagodne, skrajnie na zachodzie.

JUTRO — przelotne deszcze, chłodnie.

DEZIS imieniny: Eliany i Romanów.

Inauguracja nowego roku szkolnego

Ciąg dalszy ze str. 1

W poczęcie sztabu wystąpił prymus — Marzena Krzyżowski, Iwona Obrycka i Waldemar Krawczyk.

Uroczystość inauguracji jest świętem szkoły, a jednocześnie pierwszą lekcją w nowym roku szkolnym — lekcją wychowania obywatelskiego. Minister Oświaty i Wychowania — Józef Teichma wiele miejsca poświęca w swym wystąpieniu jubileuszowi 35-lecia PRL oraz 40 rocznicy hitlerowskiej agresji na Polskę. Jest w nim refleksja nad doświadczeniami Polaków, wszystkich, których walka i praca służyła na stworzenie warunków do budowy współczesnej Ojczyzny.

PRZEMÓWIENIE J. TEICHMY

W naszych czasach zdobywanie wiedzy jest pierwszym obowiązkiem, który musi być spełniony w młodości, aby dobrze móc być spełniony obowiązek całego życia — powiedział minister.

Mysłimy szczególnie o takim gromadzeniu wiedzy i zdobywaniu umiejętności praktycznych, które stanowią będąc gruntowne przygotowanie do pracy wytwórczej w gospodarce i do studiów na poziomie wyższym. Absolwenci opuszczający każdego roku progi szkół i uczelni mnożą zastępy dobrych pracowników przemysłu, wykwalifikowanych rolników, sumiennych pracowników sektora usług, wybitnych ludzi nauki i oświaty, sławnych twórców techniki i kultury.

Szkola znajduje się w głównym nurcie pracy i dążeń narodu. W ten sposób wszyscy zapewniamy Polsce się do społecznego rozwoju, świadomi, że nie ma pomysłowości w życiu osobistym, rodzinnym bez pomysłowości społeczeństwa i ojczyzny. Jest to najważniejsze doświadczenie polskiej historii.

Przystępujemy do nowego roku nauki przekonani także o tym, że wiedzę, którą zdobywamy towarzyszą nierozdzielnie idee, które mają przewodzić naszym czynom — codziennym i niezwykłym. Nie wystarczy wiedzieć — jak żyć, trzeba mieć siłę woli żyć tak, aby zawsze zwyciężał interes naszej wspólnoty narodowej, solidarności w dobrym działaniu, uczciwości w najważniejszych sensie tego słowa.

W dalszej części swego wystąpienia mowa skierował się do najmłodszych, do uczniów, do których w tym dniu przychodzi do szkoły. W tym dniu uczymy się zadaniom wobec nauczycieli — podkreślił — że podejmują oni pionierską i odczuwają realizację wielkiej reformy szkolnej, zainicjowanej przez kierownictwo partii.

Nie zawsze pracy tej towarzyszą należyte warunki, nie wszędzie jeszcze są dobre budynki szkolne, opóźniają się niekiedy podręczniki i pomoce naukowe. Pozostanie naszym zadaniem usuwanie trudności, poprawianie warunków rozwoju oświaty.

Jest najlepsza i nienaruszalna tradycja szkoły i społeczeństwa, szczególnie autorytet moralny nauczyciela, jako duchowego przewodnika młodzieży we współpracy z jej rodzicami, jako niezastąpionym wychowawcą. Szacunek i posłuszeństwo wobec wychowawcy jest i pozostaje główną zasadą etyki uczniowskiej.

Otwieram nowy rok szkolny w przekonaniu, że będzie dla was pomyślny, a wspólna praca uczniów, nauczycieli i rodziców przyniesie dobre wyniki.

*

Po przemówieniu ministra przedstawiciele wszystkich klas składają na szkolny sztab w imieniu swoim i kolegów ślubowanie rzetelnej nauki i pracy dla dobra kraju. Za stworzenie bardzo dobrych warunków nauki i za ufundowanie sztabu dziękują rodzicom, władzom, kadrowi nauczycielskiej i budowlanemu Dariusz Dudziński. Przedstawiciel rodziców, rolników wsi Korzeniste — Krzysztof Zajkowski mówi następnie o szacunku, jakim społeczeństwo darzy wiedzę. — Celem nas wszystkich — stwierdza — jest wychowanie

naszych dzieci na prawych i światłych obywateli Ludowej Polski. Orkiestra gra „Młodzieńców”.

Józef Teichma, Jarema Maciszewski, Waldemar Szpaliński i Jerzy Zieliński dokonali otwarcia Izby Pamięci Narodowej, gdzie zgromadzone portrety i fotokopie rękopisów prac wielkich polskich humanistów, oraz odsłonięcia popiersia patrona szkoły — Jana Kochanowskiego.

Po zwiedzeniu obiektów przedstawił kierownik centralnych i gospodarczych województwa spotkał się z komunistami i aktywem oświatowym oraz budowlanymi szkołami. Słowa podziękowania pod adresem pracowników Łomżyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego oraz 28 kuratorów Oświaty i Wychowania. Zjednoczenia Przemysłu Pomocy Naukowych i Centralnego Ośrodka Filmów Dydaktycznych za trud włożony w budowę i doskonałe wyposażenie szkolnych pracowni złożył kurator Oświaty i Wychowania w Łomży — Stanisław Daniszewski.

— Inwestycje oświatowe — stwierdził kierownik Wydziału Nauki i Oświaty KC, Jarema Maciszewski — należą do najbardziej rentownych; są bowiem inwestycjami w wychowanie i kształcenie młodego pokolenia. Każdy nowy obiekt szkolny budzi satysfakcję. Jednakże o treści i efektach pracy szkoły decyduje kadra nauczycielska. Od niej zależy w jakim stopniu inwestycje oświatowe procentować będą w przyszłości pracą i zaangażowaniem absolwentów.

Podczas spotkania Józef Teichma oraz Jarema Maciszewski udekorowali Krzyżami Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski: Antoniego Stępińskiego, Tadeusza Skibickiego, Mieczysława Szadziaka i Aleksandra Dąbrowskiego. Złotym Krzyżem Zasługi odznaczono Zbigniewa Kuroczyńskiego, Srebrnymi: Antoniego Chodnickiego, Annę Dąbrowską, Stanisława Krzyżalskiego, Irenę Pikułską, Marię Popko, Mieczysława Sikorskiego, Juliana Skiba, a Brązowymi: Cecylię Alicję, Czesława Durdziaka, Jadwigę Chłostę, Albinę Chojak, Mirosława Lapińskiego, Irenę Przybyłowską, Krystynę Radziszewską i Antoniego Stachelskiego. Kilku uczestników nauczycielom, pracownikom oświaty i budownictwa wręczono Medale Komisji Edukacji Narodowej, odznaki „Za zasługi dla województwa łomżyńskiego”, złote odznaki ZNP, krzyże „Za zasługi dla ZNP” oraz pamiątkowe medale.

W godzinach południowych pow. tow. Józef Teichma i Jarema Maciszewski w towarzyszyli gospodarzy województwa złożyli wieniec pod Pomnikiem Zwycięstwa w Nowogrodzie. (tłb)

BIAŁOSTOCKIE

Na wojewódzką inaugurację roku szkolnego w Łapach przybyli: sekretarz KW PZPR — Stanisław Topór, wicewojewoda — Zenon Świąt, prezes WK ZSL — Jerzy Grzybacz, wiceprezident KW SD — Jerzy Kirmuś oraz wicekurator Oświaty i Wychowania — Jerzy Siwik.

Na udekorowanym stadionie miejskim zgromadziła się licznie młodzież szkolna, nauczyciele, mieszkańcy miasta. Zarówno I sekretarz KMG w Łapach — Czesław Milkowski, jak i sekretarz KW — Stanisław Topór podkreślili ogromne zmiany w oświacie i szkolnictwie w ciągu 35 lat władzy ludowej. Dokonania te są widoczne w każdym mieście naszego kraju.

Przed wojną w Łapach nie było szkoły średniej. Obecnie znajduje się tutaj pięć dużych obiektów szkolnych. Na terenie miasta i gminy uczą się 5 tys. dziewcząt i chłopców, z tego połowa w szkołach średnich.

Coraz lepiej przygotowani do pracy z młodzieżą są także

nauczyciele. Spośród 248 zatrudnionych pedagogów, 125 posiada wyższe wykształcenie, a 31 studiuje zaocznie. Dzięki temu szkolnictwo w Łapach osiąga coraz wyższy poziom, mieszcząc się w czołowie województwa.

Po części oficjalnej z bogatym programem wystąpiła młodzież łapskich szkół: łazony chórz SP nr 1 i 2, zespół taneczny „Orkisz” — męska z ZSM i żeńska z LO. Następnie odbyło się spotkanie władz wojewódzkich i oświatowych z kadra nauczycielską, podczas którego poruszono problemy związane z upowszechnianiem 10-letniej szkoły średniej. (az)

Wczoraj w Amfiteatrze Miejskim uroczystie zainaugurowany został nowy rok szkolny w Białymstoku. Oprócz licznie zgromadzonych nauczycieli i uczniów szkół średnich oraz podstawowych w uroczystości tej wzięli udział: wicewojewoda — Leopold Rybakiewicz, przewodniczący WK FJN — Stanisław Kudził, I sekretarz KW PZPR — Romuald Zukowski, prezydent miasta — Aleksander Czuż oraz inspektor Oświaty i Wychowania — Zdzisław Lejwoda.

Wcześniej nastąpiło uroczyste otwarcie. Szkoły podstawowe nr 34 w Olsztynie im. Bema. Goście zwiedzili nowe sale lekcyjne, obejrzeli wyposażenie pracowni. Patronat nad tą szkołą objął Kombinat Budownictwa Mieszkaniowego. (sak)

SUWALSKIE

Święto szkoły, obchodzone w woj. suwalskim przez ponad 100 tys. uczniów wszystkich typów szkół i ponad 5 tysięcy nauczycieli, miało wczoraj uroczysty wojewódzki akcent w Oleku. Miasto otrzymało z tej okazji piękny, nowoczesny obiekt Liceum Ogólnokształcącego. W uroczystości uczestniczyli m.in. wojewoda — Eugeniusz Zieliński, sekretarz KW PZPR — Eugeniusz Lubowski i Stanisław Kafar, prezes WK ZSL — Stefan Lenkowski, przewodniczący WK SD — Edward Smola, władze miasta i gminy Olek. (ak)

Zgromadzonych na dziedzińcu nowej szkoły uczniów, rodziców i nauczycieli powitał kurator Oświaty i Wychowania — Ludwik Bartosiak. Następnie zebrani wysłuchali przemówienia sekretarza KW PZPR — Stanisława Kafara. Nawiązał on do hasła widniejącego na gmachu nowej szkoły: „Wydajna nauka i praca utrwalają zwycięstwo naszych ojców”. — Mamy bogatą historię — mówił — która przekazała nam liczne wzory żarliwego patriotyzmu. Oddziaływały one na współczesnych. Kontynuacja walki i pracy naszych poprzedników dziś ma nowe treści... Dla was, młodzi — oznacza to sięganie po najlepsze wyniki w nauce, najwyższe kwalifikacje i wzory twórczej pracy dla narodu i środowiska. Zarówno dorośli, jak niedoświadczeni naszego życia są w naszym sumie naszymi postaciami. (tłb)

Następnie zebrani wysłuchali przemówienia radiowego ministra Oświaty i Wychowania — Józefa Teichmy, wygłoszonego na centralnej inauguracji roku szkolnego w Małym Płocku. Uczniowie klas pierwszych złożyli ślubowanie na sztandar szkoły ofiarnej nauki i pracy dla dobra ludowej Ojczyzny. Goście i rodzice zwiedzili nowy obiekt szkolny, po którym oprowadził go gospodarz, dyrektor Liceum — Waldemar Wasilewski.

Liceum Ogólnokształcące w Oleku, zbudowane przez ekscelencję Suwalskiego Kombinatu Budowlanego, to szkoła o 20 pomieszczeniach dydaktycznych wraz z pełnowymiarową salą gimnastyczną, biblioteką, czytelnią, świetlicą, stołówką i gabinetem lekarskim. Pracownie i gabinety bogato wyposażone w nowoczesny sprzęt audio-wizualny i pomoce do nauki; zapewniają one doskonałe warunki kształcenia młodzieży. (ceg)

Konferencja w Hawanie

Ciąg dalszy ze str. 1

MOSKWA (PAP) — Leonid Breżniew wystąpił na konferencji szefów państw i rządów krajów nieanglojęzycznych, Fidel Castro podtrzymał, że konferencja w Hawanie zebrała się w czasie, kiedy dominującą tendencją w stosunkach międzynarodowych stało się odwrócenie, a ruchy narodowo-wyzwoleńcze odnosiły wciąż nowe sukcesy. Stale wzrasta liczba krajów wkraczających na drogę wolności, niezawisłości i rozwoju. Życie potwierdza, że postęp społeczno-gospodarczy i kulturalny rozwijający się państw Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej jest ściśle związany z walką o odwrócenie i utrwalenie powszechnego pokoju.

Jednocześnie — pisał L. Breżniew — siły wrogie sprawie pokoju, wolności i niezawisłości narodów uparcie

trwają w swym dążeniu do zahamowania konstruktivnych zmian w życiu międzynarodowym. Przedmiotem nieustających prowokacji i groźb są narody Wietnamu, Laosu i Kampucji, które młynie bronią swej wolności i niepodległości. Imperium i reakcja stara się podważyć siły postępu społecznego w Afryce. Nie uregulowana i groźna eksplozja pozostaje nadal sytuacja na Bliskim Wschodzie. Imperializm nie ustaje w swych machinacjach, mających na celu zahamowanie kolonialnych reżimów rasistowskich na południu Afryki.

L. Breżniew przypomniał, że ZSRR zawsze za swój święty obowiązek uważał i uważa walkę o powszechny pokój i bezpieczeństwo, o równoprawną współpracę międzynarodową oraz przeciwko imperializmowi i kolonializmowi, przeciwko wszelkim formom nierówności i ucisku narodów. ZSRR jest przeciwny podzia-

łowi świata na przeciwnie bloki wojskowo-polityczne i wraz z innymi państwami Układu Warszawskiego jednomyślnie potwierdził swą gotowość rozwijania organizacji Układu Warszawskiego, jednocześnie z rozwinięciem Paktu Północno-Atlantyckiego. ZSRR popiera walkę krajów rozwijających się o przebudowę międzynarodowych stosunków ekonomicznych na zasadach równości i sprawiedliwości, wykluczających wszelką dyskryminację. Jest zdecydowanym obrońcą praw narodów do dysponowania własnymi bogactwami i dokonywania przeobrażeń społeczno-gospodarczych zgodnych z ich interesami, umacniania ich suwerenności i niezawisłości.

W zakończeniu radziecki przywódca życzył uczestnikom konferencji pomyślnych obrad i dalszego zespolenia w walce o pokój, wolność, niezawisłość i postęp narodów.

H. Jabłoński przyjął delegację Forum Chrześcijan Europy

Ciąg dalszy ze str. 1

Ich autorami są synowie narodu, który pierwszy stawiał czoła hitlerowskiemu najeźdźcy i który w latach II wojny światowej stracił ponad 6 mln swych obywateli. Apel zawarty w komunikacie końcowym warszawskiego spotkania o położenie kresu wysiłkowi zbrojnej jest w pełni zgodny z poglądami Edwarda Gierka wypowiedzianymi na pokojowej manifestacji w Gdańsku, w dniu 1 września br. Podkreślając, iż pokój jest najwyższą wartością człowieka, dziełem sprawiedliwości i miłości bliźniego, uczestnicy warszawskiej konferencji mówili o odpowiedzialności chrześcijańskiej i wszystkich ludzi dobrej woli za uchronienie świata od nowej wojny.

Na zakończenie głos zabrał Henryk Jabłoński. Dziękując

iniciatorom warszawskiego spotkania i wszystkim, którzy inicjatywę tę podjęli podkreślił uniwersalny charakter idei, która legła u podstaw konferencji, a nam, Polakom jest bliska szczególnie. Dałaliśmy jej wyraz w wszystkich poczynaniach naszego narodu i państwa od chwili narodzin Polski Ludowej. Z historii wyciągnęliśmy wniosek „Nigdy więcej wojny”, zawiera w sobie wielki ładunek miłości do człowieka. Walka o jego realizację jest walką o najistotniejsze z praw człowieka — o prawo do życia. Jest zarazem wyrazem wiary w człowieka samego, że może on zapobiec samozniszczeniu, że może oprzeć stosunki łączące ludzi i narody na fundamentach ładu moralnego i wspólnego poczucia odpowiedzialności. Tej sprawie — powiedział przewodniczący Rady Państwa — ustępować

muszą problemy dzielące ludzkie zbiorowości.

Nawiązując do wielokrotnie wspomnianego przez dyktanta orędzia papieża Jana Pawła II „Osiągniemy pokój wychowując do pokoju” Henryk Jabłoński zwrócił uwagę na wymowę wizyty do stożnego gościa w Oświęcimiu i udziału jego przedstawicieli w uroczystości otwarcia Centrum Zdrowia Dziecka w czerwcu br. Czas już w praktyce — powiedział — przekształcić starą i niesłuszną zasadę „si vis pacem para bellum” w odpowiadającą ludzkości regułę postępowania „chcesz pokoju — przygotuj pokój”. Realizacji tej reguły służyło warszawskie spotkanie chrześcijan. Przewodniczący Rady Państwa życzył uczestnikom spotkania sukcesów w upowszechnianiu jego dorobku.

SPORT

Ieszcze o żużlowych mistrzostwach świata

Ivan Mauger (Nowa Zelandia) powiedział: „W 1973 roku startując na Stadionie Śląskim zdobyłem srebrny medal, przegrywając w dodatkowym biegu z Polakiem Jerzym Szczakielm. W tym roku startuję o mistrzostwo świata. Zdobyłem „złoty”, mimo, że wielu uważało za faworytów innych — Olsena, Collinsa czy Kierkeby z Danii. W czwartym biegu, w którym pokonałem Titana, Jesupa oraz Thomasa Wyszczelona, ja i tak też się stało. Cieszę się również z faktu, że jest to już szósty tytuł indywidualnego mistrza świata, w czym wyprzedziłem swojego koleżkę Ove Fundiną”.

Zenon Plech (Polska): „Jest to dla mnie szczególny dzień. W 1963 roku zdobyłem na Stadionie Śląskim tytuł indywidualnego mistrza świata. W tym roku jestem pierwszym wicemistrzem. Jak tak dalej pójdzie, w najbliższym czasie powrócę na najwyższe podium mistrzostw. Dziękuję Januszowi za cenna pomoc w 13 wyścigu. Oby pierwszy start przyniósł mi zwycięstwo i co najważniejsze, dopisywała mi maszyna. Najbardziej obawiałem się Olsena i Collinsa. Mauger pokazał jednak, że mimo wpływu lat nie stracił ze swojej klasy. Wciąż przeciwnie w wieku lat 40 jeździ teraz pewnie i spokojnie”.

Na pomocową konferencję prasową zebrał 6-krotny mistrzem świata Ivan Maugerem przybył również jego żona Ray Mauger oraz córka Jill Mauger. Oboje panie stwierdziły, że w sukcesie męża i ojca wiele pomógł im był goście doping, którego przez cały czas trwania finału nie szczędziły mu.

Po zwycięskim finale rozrozwany Ivan Mauger, mimo swoich 40 lat cieszył się jak dziecko. Obniżył po biegu na stadionie plastron z nr 6, który symbolizował miał 6 zdobytych przez niego tytułów mistrza świata.

Chorowski tor liczy 384 m długości, a rekordzistą toru jest Mariusz Okoniewski, który 16 sierpnia br. pokonał 4 okrążenia na Śląskim Stadionie w czasie 72,9. Zanim z uczestników mistrzostw świata nie udało się pobić tego rekordu, a najbliższym jego był w 20 wyścigu Michael Lee, który uzyskał czas 72,3.

TELEGRAMY

Na olimpijskim stadionie w Mekksko, gdzie uroczyste otwarcie X Uniwersjady, sportowców świata studentów.

W tym roku na Stadionie Olimpijskim obejrzały atrakcyjny program artystyczny w wykonaniu 15 tysięcy uczniów i studentów szkół meksykańskich. Na płycie boiska utworzyły ciekawe układy taneczne nawiązujące do starych tradycji ludowych kraju Azteków.

W Poczdamie zakończył się mistrzostwo armii zaprzysiężonych w lekkoatletyce. Duży sukces odniósł polski lekkoatleta — żołnierz, który w klasyfikacji medalowej uplasował się na pierwszym miejscu, zdobywając 3 złotych, 3 srebrne i 4 brązowe medale. W ostatnim dniu Polacy odnieśli cztery zwycięstwa. W biegach na 100 m i 200 m najlepszy w skoku o tyczce — 5,43, bieg na 5 km wygrał Daniel Jan-

czuk — 15,45, a dwa pozostałe zwycięstwa odniosły szafarze 4x100 m — 40,10 oraz 4x400 m — 3,08,51.

Podczas zawodów pływackich o Puchar Świata w Tokio Cynthia Woodhead (USA) ustanowiła rekord świata w wyścigu na 200 m st. dowolnym — 1:38,23. Wynik ten pobił rekord, a poprzedniego rekordu o 0,20 sek.

Rozegrane dotychczas spotkania trzeciej rundy międzynarodowych tenisowych mistrzostw USA nie przyniosły niespodzianek. Zwycięzili faworyci. Rozstawiony z nr 3 Jimmy Connors (USA) w dniu swego 27 urodzin pokonał Bruce Mansona 6:3, 6:0. Rozstawiony z nr 3 John McEnroe (USA) awansował bez gry, ponieważ jego przeciwnik John Lloyd nie stawiał się na kort. John McEnroe pokonał Roscoe Tanner (USA) zwyciężył Nick Saviano (USA) 6:4, 6:4, 3:6, 6:3.

Gwardia liderem w III grupie

Po cennym zwycięstwie z trudnym przeciwnikiem — Stocznice Gwardia Białystok objeli prowadzenie w III grupie rozgrywek o mistrzostwo II ligi. Wygrana oraz duże zainteresowanie pojedynkiem zmobilizowały zawodników do kolejnych spotkań. Najbliższy mecz biłostockanie rozegrają na własnym ringu w dniu 16 bm. z BKS Bolestaw. W ubiegłą niedzielę pięciarze

BKS pokonali GKS Katowice 15:5.

Aktualna tabela:

1. Gwardia Białystok	4:2	35:28
2. BKS Bolestaw	4:2	32:28
3. GKS Katowice	4:2	28:32
4. Zawisza Bydgoszcz		
5. Stoczniovec Gdańsk	2:4	30:30
6. Szombierki Bytom	2:4	27:33
	2:4	24:36

Echa piłkarskiej niedzieli

W klasie „M” każda kolejka spotkań przynosiła zmianę lidera. Aktualnie stawce drużyn przewodzi bramkostrzelny zespół Mławianin (punkty 7:1, bramki 10:2), a nie jak wczoraj poinformowaliśmy Ketrzyński Agrokomples. W ogóle uderzającą, Czyżby czające się za plecami Mławianin, Agrokomplesu, Mazura i Śniardów — rumunowie zespoły Stomilu, Polonii, Hutnika i Jagiellonii z wyrachowaniem czekały na utratę sił swoich mniej doświadczonych rywali?

W tym układzie rozegrany minutowe niedzieli w Ketrzyńskim meczu tegorocznych beniaminków tj. Agrokomplesu ze Śniardów był niespodziewanie „spotkaniem na szczytach”. Wprawdzie zwyciężył gospodarz (2:1), ale do 80 min. prowadził zespół z Orzysza (bramkę zdobył Burkać w 53 min.) kontrolując przebieg wydarzeń na boisku. W końcówce meczu mimo ambitnej postawy gości opadł nieco z siły (spóźniono rozpoczęcie przygotowań do sezonu) i pozwolił sobie strzelec duna benim. O ich utracie zdecydował ostatecznie bramkarz wyczoł postawą bramkarza Jacela i bocznych obrońców Borkowskiego i Młoduchowskiego. Natomiast wyróżnili się Burkać, Wasilewski i para środkowych obrońców: Kulasa — Dziekanowski. Śniardów grały w składzie: Jacel — Borkowski, Dziekanowski, Młoduchowski, Kulasa — Burkać, Wasilewski, Luba, Rezek — Śniegućki (od 88 min. Rezek), Pomiechowski (od 88 min. Gajewski).

Mecz ŁKS Łomża — Mazur tradycyjnie już należał do wyrównanych, zaciekłych, obfitych.

Nie marnuje czasu wynikającego z przymusowej przerwy w rozgrywkach biłostocka Jagiellonia. Wczoraj w godzinach rannych 17 budowlanów pod wodzą trenera Zbigniewa Bani wyjechało na typowy specjalistyczny zgrupowanie do Czarnoborka. W programie pobytu w tym mieście oprócz codziennych treningów widnieją spotkania kontrolne z Mławianiną Olsiną (6 bm.), Stalą Brzeg (6 bm.) i Odrą Opolę (11 bm.). Wypada więc mieć nadzieję, że nastąpi dalsza konsolidacja zespołu, a konfrontacja umiejętności z wymagającymi rywalami da odpowiedź co do aktualnej dyspozycji biłostockan.

G. SZERSZENOWICZ

Grupa łomżyńska, wyniki spotkań z ubiegłej niedzieli: Olimpia — Bug 2:0, Ruch — Narew 0:2, 11 MKS Płock — 2:2, C. Płock — 4:1, Masovia — Ostrovia 2:0, Ruch — 1:1, 0:2, WKra — 2:0, 3:0.

Złote medale dla Podlasia

W Poznaniu zakończył się lekkoatletyczny mistrzostwo młodzieży Ludowych Zespołów Sportowych. Reprezentanci Podlasia Białystok wywalczyli sześć złotych medali. Barbara Piecieniczka uzyskała w biegu na 100 m ppł — 14,5. Andrzej Malicki przebiegł 1500 m w 3:00 m w — 3:54,3 i 8:38,0, w rzucie dyskiem Piotr Bogusz osiągnął odległość 45,40 i Eugeniusz Klin pełnił rolę na odległość 18,87. (Lst)

KLASA A

1. Narew Ostrołęka	10:0	28:1
2. Olimpia Zambrów	8:2	15:2
3. Biełkinit Racław	8:2	14:5
4. Masovia	8:2	11:4
5. ZWAC Makłania	8:2	12:7
6. Ostrovia	8:2	4:8
7. Włocławek	8:2	1:2
8. Warmia Grajewo	5:5	11:11
9. Sparta Szepietów	4:6	4:34
10. Bug Wyszków	4:7	7:6
11. MKS Płock	2:2	8:3
12. Ruch Wys. Maz.	2:2	3:35
13. SKR Różan	0:12	4:13
14. Złuk Nasielsk	0:10	4:17
Grupa suwalska: Mazur Wydmły — ŁKS Nikutowo 1:1.		

Żniwa w woj. suwalskim

Ciąg dalszy ze str. 1

Poza słomą, której jakość jest nie najlepsza — mówi nacelnik, Wiesław Sado — pasz bedziemy mieli więcej. Rolnicy przygotowują też dużą kiszeczkę. Kłopotów z paszami być nie powinno.

Gmina GIŻYCKO. Dyrektora SKR — Waldemara Berdykę zastępują w biurze — Siedem kombajnów kosi dzisiaj zboże w spółdzielni produkcyjnej. Poniedziałek poświęcony był dla nas ostatnim dniom żniw. Zakładaliśmy, że potrzeba będzie około trzech tysięcy godzin pracy kombajnów, a w fakcie nie przekroczyliśmy 2,5 tys. godzin. Wy-

korzystanie sprzętu nie jest więc duże. Mielimy w trakcie żniw tylko cztery większe awarie. Zaopatrzenie w części zamienne przez żniwami, dobra organizacja pracy i współpraca z gminną służbą rolną — oto źródła sukcesu. Dużą pomocą okazały się radiotelefony, dzięki którym można było sprawnie prowadzić akcję. Sporo pomogli studenci z ART w Olsztynie, przebywający w naszej Spółdzielni. W ubiegłym roku — mówi dyrektor Berdyka — taką sytuację jak dzisiaj, mieliśmy dopiero 5 października.

Z dyspozytorem — Andrzejem Makowskim jedziemy do

Pieczonka, gdzie na polu Czesława Matyjaszka pracuje kombajnista Stanisław Kuźnicki. W gospodarstwie tym niedziela jest pierwszym dniem żniw. Po skoszeniu czeka zwozka sprasowanej słomy z 6-hektarowego pola. Jest ładna pogoda, więc nie będzie musiał długo czekać na wyschnięcie słomy.

Mieczysław Langowski w br. spędził na kombajnie już 120 godzin. W niedzielę — kościelnie w Henryka Ekstowicza we wsi Krutkulin. Jego dzień pracy, podobnie jak innych, rozpoczyna się teraz o 7-jej i kończy o 23-jej.

Henryk Ekstowicz gospodaruje na 28 ha. W tym roku

mał 16 ha obsianych zbożem. Niedziela była ostatnim dniem żniw. Zbiór słomy trwa na bieżąco. Chwalili sobie współpracę z gminą SKR, na którą zawsze może liczyć.

„Bizon” zatrzymuje się. Podjeżdża ciągnik z przyczepą, na którą ze zbiornika kombajnu wysypuje się zboże. Na przyczepie drugiego ciągnika Ekstowicz z dynami, którzy przyjechali pomagać, przysypuje ziarno do worków. Jeszcze godzina i będzie po żniwach — mówi. Pożostanie tylko wysuszenie ziarna, bo jest bardzo wilgotne i odwiezienie go do magazynu. W tym roku Ekstowicz zamierza odstawić około 40 ton ziarna. Następna robota będzie sporządzanie kiszeczek z kukurydzy. Zasił w tym roku trzy ha kukurydzy. Pasz powinno wystarczyć. (t.b.)

Zywnościowcy opowiadają się za mrożonkami — konsumenci także. Dowodzi tego zainteresowanie, jakim na rynku cieszą się te artykuły. Sprzedaje się w zasadzie wszystko, począwszy od cieszących się zasłużonym uznaniem mrożonek owocowych, po nie najlepszej jakości pyzy, knedle i pierogi. Za zjawiskiem tym przemawiają nie tylko względy zdrowotne. Odżywczo wyższe mrożonki nad przetworami konserwowanymi w tradycyjny sposób udowodniono już dawno. W grę wchodzi tu przede wszystkim fakt, że coraz mniej gospodarstw domowych ma na „pełnym etacie” kogoś zajmującego się kuchnią. Czynna zawodowo pani domu z chęcią korzysta z dobrodziejstw jakimi są mrożonki. Również gastronomia coraz częściej wprowadza je do jadłospisów. Zarówno w barach szybkiej obsługi, jak i w regionalnych restauracjach serwuje się placki ziemniaczane — z lodówki. Jest to prawidłowość obowiązująca w całej światowej gastronomii i na nic nie zdadzą się narzekania klientów.

Mimo niewątpliwego wzrostu spożycia mrożonek w Polsce, ciągle jesteśmy daleko w tyle za światową czołową. Statystyczny Polak zjada rocznie 3,6 kg mrożonek. Jest to ponad 6 razy więcej niż w roku 1970. Postęp duży. Dopiero jednak porównanie z innymi krajami daje obraz naszych zapoźnień. W Stanach Zjednoczonych na jednego mieszkańca przypada przeciętnie 42 kg. Gwoli ścisłości należy dodać, że USA produją w tej dziedzinie, bo już w krajach Europy Zachodniej wskaźnik ten jest o połowę niższy (ok. 20 kg).

O prawdziwym rozwoju chłodnictwa w Polsce możemy mówić właściwie dopiero w ostatnich kilkunastu latach. W stosunku do roku 1960 pojemność polskich chłodziń wzrosła niemal pięciokrotnie. Tylko w latach siedemdziesiątych „Hortex” postawił 12 obiektów, tyle samo wiodące w

branży Zjednoczenie Przemysłu Chłodniczego, pięć chłodziń wybudowało także Zjednoczenie Gospodarki Rybnej. Jeśli dodać się do tego 23 obiekty powstałe przy dużych obiektach spożywczych — widać skalę inwestycji.

Faktem jest, że bez tego trudno byłoby myśleć już nie tylko o zamrażalnicach, ale także o racjonalnej gospodarce produktami wymagającymi specjalnego przechowywania, jak np. masło, jajka czy drób. Mimo niewątpliwego postępu, jaki dokonał się w tej dziedzinie w ostatnich latach, ciągle jeszcze obciążenie chłodziń jest bardzo wysokie. W tej sytuacji wiele

produktów nie może się doczekać swej kolejki do mrożenia. Straty wynikające z tego tytułu nie są wcale małe. Nie rozwiązaniem do tej pory problemem są także brakujące ogniwa w tzw. łańcuchu chłodniczym, na drodze między producentem a konsumentem. Bo jeśli już produkt zostanie zamrożony, kłopoty wynikające z braku odpowiednich samochodów — chłodziń do jego przewiezienia, a potem z jego wyposażenia w odpowiednie urządzenia, nie są łatwiejsze — niwczą cały efekt.

Perspektywny program rozwoju branży chłodniczej przewiduje, że w przyszłości ogólna produkcja mrożonych owoców i warzyw wzrośnie prawie

dwukrotnie i wyniesie blisko pół miliona ton. W tym samym okresie potroi się ilość mrożonych przetworów kulinarnych mącznych i mięsnych.

Są to już tak poważne ilości, że przemysłowi chłodniczy zagraża bariera surowcowa. Wiadomo przecież, że na przykład owoce przeznaczone do mrożenia odpowiadają muszą dość surowym parametrom jakościowym. Wszystkie większe zakłady przetwórcze organizują własną bazę surowcową. Niedawno prasa przyniosła

do 50 tys. tuczników. Nie są to oczywiście plany na jutro i zapewne sporo czasu upłynie, zanim zostaną zrealizowane. Na przeszkodzie stoją problemy natury organizacyjnej. Jest to pierwsze tego typu przedsięwzięcie w naszym chłodnictwie — jak to bywa z nowościami — przyjmowane jest z dużymi oporami. Wydaje się jednak, a potwierdzają to doświadczenia zagraniczne, że racja jest po stronie „Iglopolu”.

Rozwój przemysłu chłodniczego stał się koniecznością naszej gospodarki. Dyskusję

informację o utworzeniu przez chłodziń kosiłkowskie ponad 20-hektarowego kompleksu plantacji truskawek. Podobną inicjatywę podjęły zakłady w Elku i Zielonej Górze.

Eksperymentem w skali kraju są poczynania kombinatu „Iglopol” w Dębicy. Dąży on mianowicie do całkowitego uniezależnienia się od dostaw przypadkowych producentów (nie tylko w zakresie warzyw i owoców). Na razie zakład dysponuje 300 ha gruntów i własnymi chłodzińmi na 5 tys. tuczników. Program przewiduje, że w przyszłości ogólna powierzchnia gospodarstw należących do „Iglopolu” wyniesie 15 tys. ha; hodowla zaś dojdzie

do 50 tys. tuczników. Nie są to oczywiście plany na jutro i zapewne sporo czasu upłynie, zanim zostaną zrealizowane. Na przeszkodzie stoją problemy natury organizacyjnej. Jest to pierwsze tego typu przedsięwzięcie w naszym chłodnictwie — jak to bywa z nowościami — przyjmowane jest z dużymi oporami. Wydaje się jednak, a potwierdzają to doświadczenia zagraniczne, że racja jest po stronie „Iglopolu”.

ALDONA LUKOMSKA

GORĄCE PROBLEMY CHŁODNICTWA

Sklepy „Hortexu” za granicą

Od ponad 10 lat przedsiębiorstwo handlu zagranicznego „Hortex-Polcoop” rozwija interesującą formę eksportu przetworów owocowo-warzywnych oraz świeżych owoców, warzyw i kwiatów, które trafiają do firmowych sklepów w NRD, Czechosłowacji i Związku Radzieckim. Ten tzw. eksport detaliczny kierowany jest do 10 placówek na terenie NRD, 8 sklepów w Czechosłowacji oraz 3 placówek handlowych w Związku Radzieckim.

Jakość oraz asortyment oferowanych w sklepach towarów znajduje wysoką ocenę klientów, o czym najlepiej świadczy rosnące zapotrzebowanie na dostawy z Polski. Największy popyt notuje się m. in. na kompoty truskawkowe, pieczarki — zarówno w stanie świeżym, jak i przetworzone — ogórki konserwowe oraz cebulkę i buraczki w occie. Nieustający ruch panuje też w kwiatarniach. Mieszkańcy Berlina, Moskwy i Leningradu wysoko sobie cenią wiązanki z polskimi różami, gerberami czy goździkami. (PAP)

Zwiększa się skup mleka

Obecnie Zakład Mleczarski w AUGUSTOWIE przyjmuje dziennie ponad 66,5 tys. litrów. Pomyślnie przebiega produkcja mleka spożywczego, masła, twarogów i napoi mlecznych. W ciągu siedmiu miesięcy br. wyprodukowano 1,9 mln litrów mleka spożywczego (wykonując tym samym plan w 119,8 proc.), a także 198 tys. litrów śmietany. Podobnie kształtuje się produkcja twarogów, napoi mlecznych i masła.

Wzrostowi w dostawach mleka są: Tadeusz Wiśniewski ze wsi Mazurki, Wacław Dziurkiewicz i Sławomir Wasilewski ze wsi Osowy

Grąd. Rolnicy nie odczuwają braku pasz treściwych. Dba o to miejscowa mieszalnia pasz Zakładu Gospodarczego WZSR. Potrzeby miasta w artykuły mleczarskie zaspokajane są w całości. Odczuwa się jedynie brak szerszego asortymentu serów twardych, ale to nie należy od augustowskich mleczarzy.

Dla potrzeb dostawców z Augustowa i Mazurek rozpoczęto koszt 3 mln zł budowę punktu skupu w Augustowie. Stanowić on będzie jednocześnie bazę chłodniczą dla 50 tys. litrów mleka. (w-w)

Znad jezior w góry

W okresie letnim woj. SUWAŃSKIE cieszy się ogromną popularnością wśród turystów i wczasowiczów, uczestników kolonii obozów. Uroki tego regionu doceniają także mieszkańcy województwa. Jednakże podczas własnych urlopów najczęściej wyjeżdżają dalej, aby móc lepiej poznać kraj.

Przykładem są obozy ZSMP. W trakcie minionych wakacji liczna grupa członków tej organizacji wyjechała do KARPACZA, gdzie odbyły się cztery obozy szkoleniowo-wypoczynkowe młodzieży z Giżycka, Węgorzowa i Suwałk. Ostatnim był oboz aktywny ZSMP z Suwałk.

Już w chwili przyjazdu uczestników spotkała miła niespodzianka. Zaproponowano im statystowanie w telewizyjnym serialu „Misja”, który na kręca Wytwórnia Filmów Fabularnych we Wrocławiu. Proponującą spotkała się ze zrozumiętym zainteresowaniem. Następnego dnia młodzież znalazła się na planie filmowym. Atrakcją było co najmniej debiutów wprowadzono w realia lat trzydziestych. Młodzież przekonała się, ile wysiłku trzeba włożyć do nakręcenia każdej sceny.

Statystowanie w filmie było dla młodzieży z Suwałk

jedną z wielu przyjemności w Karpaczu. Pełna emocji była wyprawa na Śnieżkę. Nie wszyscy przecież są alpinistami. Członkowie ZSMP z Suwałk mieli też okazję uczestniczyć w wielu innych wyjeżdżaniach. Nie była to jedyna forma zajęć. Oboz miał charakter szkoleniowy. Dokładnie omówiono najważniejsze zadania organizacji i kampanii sprawozdawczo-wyborczej. Dyskutowano też o problemach miejskiej organizacji ZSMP oraz roli młodzieży w miejscu pracy i zamieszkania.

Nawiązano także kontakty z aktywną młodzieżą z woj. jeleniogórskiego. Przedwodniczą Zarządu Miejskiego ZSMP w Jeleniej Górze — Zygmunta Korzeniowskiego zapoznał suwalczan z regionem. Dyskusję przedstawicieli kół ZSMP toczyły się nie tylko podczas oficjalnych spotkań, lecz również w czasie spacerów, ognisk, dyskusji i zabaw sportowych. Pozwoliło to na stworzenie dobrej koleżeńskej atmosfery. Do Suwałk, podobnie jak do Giżycka i Węgorzowa, wraca grupa młodzieży, która wie jak należy pracować w organizacji, aby przynosiło to zarówno korzyści dla otoczenia jak i dla samej młodzieży. BOŻENA CHLABICZ-BISKUPSKA

Wywieszki

Na pierwszy rzut oka można sądzić, że w STAWISKACH — jak na siedzibę gminy przystało — sklepów i zakładów usługowych jest dużo. Samych frizerów — naliczyłem czterech. Blizsze opłędziny jednak rozczerawiają: kolorowe szlafki są najwyraźniej pustymi obietnicami.

Sklep gospodarstwa domowego nieczynny, bazar rzemieślniczy — także. W sklepie nasiennym, zamkniętym na cztery spusty, zamazane zostały godziny otwarcia. Nie wiadomo, kiedy i w jakich godzinach czynny będzie ośrodek „Praktycznej Pani”. Okna kwiatarni są zastąpione żółtymi gazetami. W sklepie odzieżowym wywieszka: „Pojechałam po towar”, w owo-

cowo-warzywnym „Wyszedłem do banku”, w sklepie ze sprzętem zmechanizowanym: „Jestem w magazynie”. Najbardziej zastanawia jednak anons w zakładzie radiowo-telewizyjnym: „30 sierpnia od godz. 11 do 16 zakład nieczynny”, podczas gdy w wywieszki obok można się dowiedzieć, że otwarty jest zwykły od 8 do 15.30. Dziwna to nadgorliwość... O wó! do czwartej pojawia się pani w sklepie z artykułami papiernymi, szkolnymi i zabawkami po to tylko, by zamknąć okienko i na nowo powiesić klódkę.

Nie wszystko jednak stracone: 30 sierpnia w Stawiskach czynna była restauracja „Nowoczesna”. Dobre i to, może nawet najważniejsze. (jot)

Z zagranicy

KORRESPONDENCI DONOSZA

PROGRAM ZALESIANIA W INDIACH

W Indiach powstał specjalny program ochrony i restauracji przyrody. W jego ramach w najbliższych latach zostanie posadzonych wiele milionów drzew. Przywróci się dzięki temu życie biologiczne na tysiącach hektarów wysuszonej i jałowej gleby. Zgodnie z zaleceniami specjalistów z Ogólnomiędzynarodowego Instytutu Gospodarki Leśnej zalesienie związane będzie z rozbudową sieci irygacyjnej.

Flora Indii jest bardzo bogata i zróżnicowana. Na pogórzu himalajskim ciągną się pasma lasów iglastych, na równinach palmy, drzewa różane, bambus i wiele odmian tropikalnych. Na znacznych obszarach drzewostan został silnie przetworzony. Wilgotne lasy tropikalne zajmują obecnie zaledwie 10-15 proc. dawnej powierzchni, a doлина Gangesu gęsto kiedyś porośnięta drzewostanem dziś jest całkowicie wykarczowana przez rolnictwo. Zmniejszenie się powierzchni lasów wpłynęło negatywnie na klimat, a wiele rejonów zmieniło się w wysuszone stepy i tereny pustynne.

BRYKIETY ZE ŚMIECI

W miejscowości Kóvik pod Sztokholmem działa prototypowy zakład wytworzący z odpadów komunalnych brykiety, których wartość opałowa odpowiada 2/3 wartości węgli. Dzięki pomyślnym wynikom próbnej eksploatacji (oraz wsparciu ze strony rządu szwedzkiego w wysokości 1 mln koron), postanowiono przystąpić do budowy dużych zakładów tego typu.

Według opracowanej technologii, stałe odpady komunalne są mielone w młynie kulowym, a następnie rozdzielane w separatorze na trzy frakcje — lekką, organiczną i ciężką. Pierwsza z nich składa się głównie z papieru i plastiku; druga, to materiał na kompost; trzecia zaś, to głównie metale.

NAJSTARSZE ŚLADY ŻYCIA

Życie na Ziemi pojawiło się ok. 3,5 mld lat temu. Potwierdzają to badania geologiczne i paleontologiczne. Najstarsze znaleziska szczątków żywych organizmów pochodzących z Południowej Afryki liczą ok. 3-3,3 mld lat. Są to mikroskopijne wielkości bakterie i prymitywne glony. Niedawno australijscy i brytyjscy uczeni opisali jeszcze starsze formy znalezione na terenie zachodniej Australii. Są to ślady zwięzłych struktur organizmów — o mikroskopijnej wielkości i kulistym kształcie. Wielkość tych pra-organizmów wynosi ok. 4-1,2 mikrona. Wiek ich określono na ok. 3,4-3,5 mld lat.

POŚĄG NA DNIĘ MORZA

Podwodna archeologia przyczynia się do zdobywania cennych zabytków antycznych kultur. Ostatnio na Morzu Egejskim w pobliżu wyspy Limnos wydobyto z dna morza brązowy pośąg z czasów rzymskich. Jak wykazały szczegółowe badania jest to fragment naturalnej wielkości pośągu cesarza Augusta. Prawdopodobnie całość przedstawiała postać cesarza na koniu. Archeolodzy przypuszczają, że pośąg transportowano na statku, który zatonał w czasie burzy.

CENNE WYNAZKI

1 mln koron wyniesie ufundowana przez Szwedzkie Stowarzyszenie Wynalazców nagroda za wynalazki, które przyczynią się „do ulepszenia warunków ekonomicznych i społecznych” w krajach na drodze rozwoju.

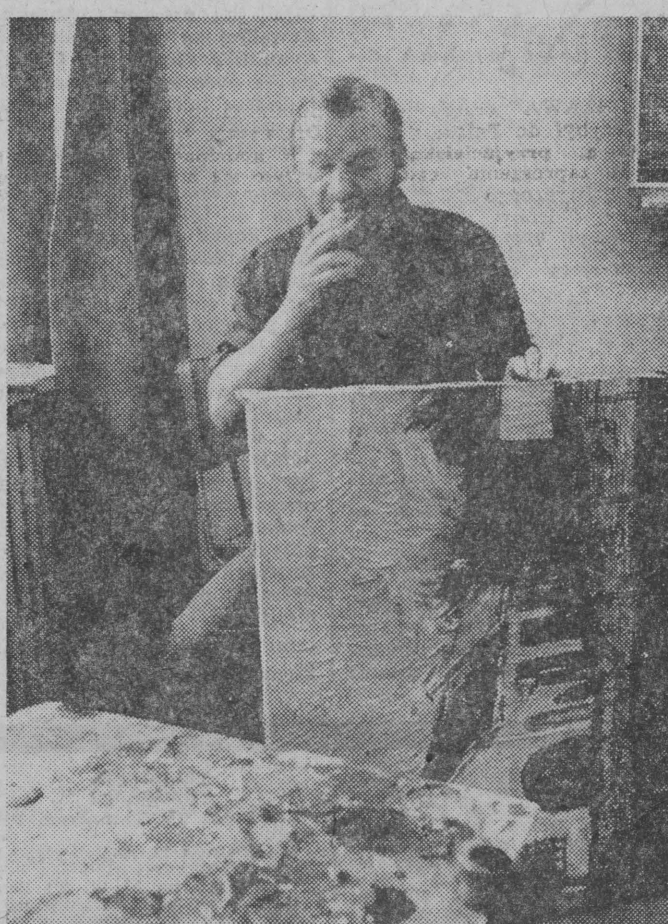
Nagroda, która zostanie przyznana w r. 1986 w setną rocznicę utworzenia Stowarzyszenia — zostanie podzielona na 4 kategorie: leśnictwo, gospodarka wodna, energia oraz produkcja przemysłowa. W jej regulaminie akcentuje się konieczność wykorzystywania przez zgłoszone projekty materiałów i surowców znajdujących się na miejscu. (PAP)

Pokłosie pleneru

W SZEPIETOWIE zakończył się II Ogólnopolski Plener Malarski „Szeptowo-79”, zorganizowany przez Wojewódzki Ośrodek Postępu Rolniczego, tomżyńskią delegaturę białostockiego Okręgu ZPAP i Biuro Wystaw Artystycznych w Łomży. W trwającym miesiąc plenerze uczestniczyło 16 artystów — malarzy z okręgu białostockiego, warszawskiego, katowickiego i wrocławskiego.

— Jego plener — mówi komisarz pleneru, Wiesław Sielski — było 89 obrazów i około 200 szkiców, które wystawione są aktualnie w salach wykładowych WOPR Szeptowo. W grudniu można je będzie obejrzeć na wystawie w galerii BWA w Łomży, a następnie w białostockiej galerii ART. Ukazie się również katalog wystawy. Część prac artystów przekazał organizatorom pleneru.

Szeptowska impreza nosi hasło: „Sojusz świata pracy ze środowiskiem artystycznym” i jako jedna z nielicznych w kraju odbywa się w środowisku wiejskim. Czyni się starania, by w przyszłym roku wziął w niej udział artysta zagraniczny. (jtb)



Wojciech Kozłowski kończy swój obraz.

Budowa elektrowni szczytowo-pompowej w ŻARNOWCU woj. łódzkiego przebiega planowo. Większość robót koncentruje się obecnie na wzmocnieniu hall montażu turbin. Stawia się również konstrukcje stalowe nad turbinosolami 3 i 4.

NA ZDJĘCIU: zbiornik górny.

CAF — Ukłejewski

Z grubej rury

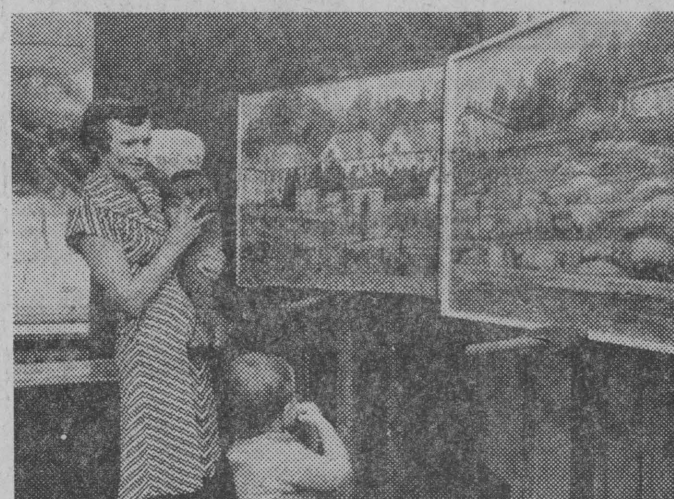
Swego czasu w Łomży budowano kolektor ściekowy. Rozkopano ogródki, układając odcinki rur o dużym przekroju. Po zasypaniu terenu fachowcy odjechali pozostawiając kilka odcinków rur. Każda taka rura, zważywszy na wielkość, musi sporo kosztować. Pozostawienie ich bez dozoru i opieki wydaje się być delikatnie mówiąc — dużym niegospodarnością. (zp)

Dla onkologii

Arsenal środków technicznych, którymi dysponują realizatorzy programu rządowego walki z rakiem, wzbogaca się o nowe pozycje. Do nich można na pewno zaliczyć aparaturę krajową, powstałą w Centralnym Ośrodku Techniki Medycznej. Zespół naukowców, działający pod kierunkiem doc. dr. St. Augustynowicza w Zakładzie Niskich Temperatur COTM, skonstruował i przekazał praktycznej klinice krioaparaty służące do wyrażania użęgniętnionych guzów nowotworowych (ciężkim azotem w temperaturze — 190 stop. C.), tym samym niszcząc komórki i tkanki nowotworowe. W większych krioaparatkach można programować zakres temperatur i ustalać strefy zamrożenia.



Stanisław Gauron przygotowuje swoje obrazy na wernisaż plenerowy.



Wystawę plenerową zwiedza wielu mieszkańców Szeptowa. Fot. Gabor Lorinczy

Szkolnictwo zawodowe ma duże osiągnięcia w dostarczaniu kadr gospodarce narodowej. W procesie kształcenia fachowców ze średnim wykształceniem nieocenioną rolę spełniają warsztaty szkolne. W nich to następuje pierwsze zainicjowanie ucznia ze stanowiskiem pracy, maszynami i narzędziami. Tu młody człowiek nabywa praktycznych umiejętności potrzebnych w przemyśle i usługach.

Nie można sobie wyobrazić nauczania zawodu w technikum bez organizowania zajęć praktycznych w szkolnych warsztatach. Dyrektor Zespołu Szkół Mechanicznych w Białymstoku Stanisław JAROCKI dodaje: — Zajęcia praktyczne odbywają się w trakcie produkcji przedmiotów, użytecznych i podczas prac usługowych. Warsztat szkolny, to właściwie nie innego, jak miniatura prawdziwego zakładu pracy.

Zespół Szkół Mechanicznych im. gen. K. Świerczewskiego w Białymstoku przygotowuje fachowców w czterech specjalnościach: obróbka skrawaniem, budowa maszyn, mechanika budowy maszyn i urządzeń przemysłowych oraz naprawa i eksploatacja samochodów. Zgodnie z programem, nauczanie zawodu odbywa się dwutorowo — teoria w sali lekcyjnej, a praktyka w warsztatach. Szczególną uwagę zwraca się na prawidłowe funkcjonowanie warsztatów, bowiem jest jasne, że od tego jak one funkcjonują zależy poziom wiedzy fachowej absolwentów i ich stosunek do pracy.

Odwiedziłem Oddział Mechaniczny warsztatów Zespołu Szkół Mechanicznych. Hale wypełniają ustawione w rzędach obrabiarki różnych typów: tokarki, frezarki, strugarki, szlifierki. Wszędzie — ład i porządek, czego czasem brakuje w zakładach produkcyjnych. Dbałość o porządek w hali i przy maszynach jest jednym z elementów wychowania przyszłych pracowników przemysłu. Wyposażenie techniczne warsztatów może nie najnowsze, ale korzystnie

do ciecia drutu, niezbędne dla zbrojarzy na każdej budowie. Szeroko rozwinięto produkcję kooperacyjną. Białostockie „Maidro” otrzymuje niektóre części do wyrobienia przez nie cysterny. Dla „Spomasz” wytwarza się elementy do kotłów warzelniczych, natomiast Białostockie Zakłady Ceramiki Budowlanej samowalają zsypp do cegielni.

Kierownik warsztatów — Wacław MYŚLIŃSKI zaznacza, że placówkę szkolną nie ominęły kłopoty tracące inne zakłady produkcyjne. Głównie z zaopatrzeniem w materiały i surowce oraz narzędzia. Ciągłe są jakieś trudności z utrzymaniem narzędzi do obróbki mechanicznej.

Właściciele samochodów, którzy przeważnie narzekają na usługi motoryzacyjnych, wydają zgodną opinię, że w sferze obsługi w Białymstoku, przy ul. Broniewskiego klientów traktuje się uprzejmie, a naprawy wykonywane są rzetelnie. Czy może być zresztą inaczej w szkolnych warsztatach, gdzie uczniowie nie tylko opanowują operacje techniczne z dziedziny mechaniki samochodowej, lecz także powinni się uczyć według wzorów dobrej roboty.

Nie więc dziwnego, że Oddział Samochodowy warsztatów otrzymał uprawnienia autoryzowanej stacji obsługi Fiatu 126 p. Tu można więc załatwić przegląd „malucha”, usunąć usterki i awarie. Na życzenie klientów na urzędniczych diagnostycznych sprawdzi się ustawienie świateł, geometrię kół, przeprowadza regulację zapłonu, gaźnika i innych mechanizmów. Klienci z uznaniem mówią o jakości usług w zakresie antykorozyjnego zabezpieczenia podwozi samochodowych.

Troska o jakość świadczeń i kulturę zawodową należy do pierwszoplanowych celów wychowawczych szkolnych warsztatów. Wszystkie operacje techniczne uczniowie wykonują pod stałym nadzorem specjalistów i nauczycieli praktycznej nauki zawodu. W przypadku bardzo skomplikowanych napraw problemy techniczne konsultuje się z fachowcami z „Pomocy”.

O tym, że jakość usług jest na wysokim poziomie świadczą i to, że warsztaty szkolne uzyskują specjalizację w naprawach samochodów dostawczych „Żuk”. Zapewne też do wdomienia zaufania do szkolnej placówki jest nadanie jej uprawnień do wydawania zaświadczeń dla samochodów przewożących niebezpieczne ładunki.

Warsztaty szkolne, mające tak duże znaczenie kształtujące i wychowawcze, od wczoraj ożywiły się na nowo. Wrząc z rozpoczęciem roku szkolnego rusza produkcja i usługi. Z każdym rokiem robi się ciśniecie w pomieszczeniach. Przed kilkoma laty podjęto decyzję o rozbudowie. Prace prowadzi Białostockie Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłu Lekkiego. Nowy budynek powinien być gotowy przed zbliżającym się 60-leciem szkoły. Dyrekcja Zespołu Szkół Mechanicznych i uczniowie wierzą, iż obietnica zostanie dotrzymana.

L. KOŁEŚNIK

FACHOWCY

województwie białostockim. Chodzi mianowicie o tzw. dwutorowość Fellowsa do wykonywania kół zębatych. Obrabiarka ta cięty jest wyjątkowo powoli. Ratuje często z opresji zakłady produkcyjne, którym w maszynach posypały się kół zębate. Do warsztatu szkolnego zwracają się o pomoc piekarnie i masarnie. Zawsze ją otrzymują.

Oddział Mechaniczny warsztatów szkolnych obowiązuje plan produkcji w wymiarze wartościowym, jak i w zakresie asortymentu. Tegoroczne zadania produkcyjne opiewają na kwotę ponad 3 mln zł. Od razu dodajmy, że w pierwszym półroczu zdolano wytworzyć wyroby wartości ok. 2 mln zł. Teraz kilka słów o asortymencie produkcyjnym tutaj wyroby. W pierwszym rzędzie uczniowie podczas zajęć praktycznych — jako pilne zadanie produkcyjne — wykonują noży-

